EDUKACJA I DIALOG ...na językach

Najnowszy numer czasopisma EDUKACJA I DIALOG jest z mojego punktu widzenia najciekawszy ze wszystkich, w których publikowałam swoje teksty, jako że żyłam (żyję) w dwóch (a nawet kilku) językach. Życie w dwóch a nawet kilku językach to - szczególnie dla Polaków - doświadczenie robione od pokoleń, a nawet, jeśli cofnąć się aż do początków państwa polskiego, czyli chrystianizacji, od wieków. Wtedy - wraz z nową religią - przyszła do nas łacina i zmieniła, niewyobrażalnie wzbogaciła nasz język...

Wraz z renesansem dopełnił tego język włoski a także na nowo odkrywana przez humanistów greka. Pod koniec XVIII wieku rozbiory, historycznie tragiczne, stały się powodem wpływów języka rosyjskiego z jednej i niemieckiego z drugiej strony. Emigracja Polaków do oświeceniowej Francji - to nauka języka francuskiego, który stał się światowym językiem elit. Ostatecznie zdetronizował go język angielski (który się zarazem zdemokratyzował). Gdy prześledzić etymologię polskiego słownictwa, wpływy te dają się prześledzić w poszczególnych słowach i wyrażeniach.

Witold Kołodziejczyk, redaktor naczelny pisma, pisze w słowie wstępnym: *Znajomość języka angielskiego, rzadziej niemieckiego, francuskiego, a nawet rosyjskiego, staje się nie tylko koniecznością, ale też faktem. Trudno nie zauważyć, że coraz bliżej nam w tej dziedzinie do Szwedów, Holendrów, czy Szwajcarów. Uczymy obcych języków już w przedszkolach. /.../ Po angielsku mówi nas coraz więcej i coraz lepiej. Pomogło nam w tym otwarcie na świat po roku 1989.*

Wraz *z* otwarciem Polski na świat ruszyła także komputeryzacja, więc do znajomości angielskiego doszła też znajomość języka cyfrowego. Jak na to wszystko reagują nasze mózgi?

Jolanta Nitkowska-Węglorz, redaktorka i publicystka EDUKACJI I DIALOGU, zapytała prof. Jerzego Vetulaniego o możliwości naszego mózgu. Profesor, neurobiolog i biochemik, udzielił jej obszernego wywiadu. Czym różni się mózg poligloty od mózgu przeciętnego człowieka?

Prof. Vetulani: *Trzeba by zabić kilku poliglotów i zbadać ich mózgi! (śmiech) A już na poważnie: nie znam żadnych badań nad fenomenem, jakim z całą pewnością są poligloci. Moja intuicja mówi, że w grę wchodzi ich znacznie lepsza od przeciętnej pamięć i sądzę, że ma to związek z ogólnym poziomem inteligencji. Uczenie się języków - tak jak każdy proces uczenia się - znacznie rozwija mózg.*

Profesor dodał także i to, że "*w rozwoju człowieka istotne jest, by poznawaniu świata (także języków) towarzyszył czynnik emocjonalny. /.../ Żeby proces zapamiętywania był efektywny, muszą mu towarzyszyć emocje*".

Tak, nauka języków w dzisiejszym świecie, gdzie w ciągu doby możemy się znaleźć po drugiej stronie globu, jest potrzebna do przeżycia, do rozwoju, ale także doznań emocjonalnych, satysfakcjonujących kontaktów międzyludzkich. Nie chodzi li tylko o zakochanie się w człowieku z innej kultury i języka, ale zwykłe rozumienie motywacji i uczuć innych ludzi. Poza tym, że dziś o wiele szybciej dochodzi do kontaktów emocjonalnych między ludźmi, również prowadzenie interesów wymaga znajomości języków. Nic dziwnego, że coraz więcej młodych ludzi wybiera na przedmiot studiów sinologię czy arabistykę...

Aktualny numer EDUKACJI I DIALOGU uzmysławia, co nowego dzieje się w nauce języków obcych. Na pytanie "Jak uczyć dzieci angielskiego efektywnie?" - odpowiada Larys Margareth Rawicz-Mańkowska, o dwujęzyczności w szkołach Pro Futuro pisze Anna Cichocka, o edukacji dzieci cudzoziemskich w Polsce - dr Ewa Sowa-Behtane, o niezwykłym tłumaczu polskiej literatury na język niemiecki, Karolu Dedeciusie, przyjacielu Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza, pisze Joanna Rubiniec. Spis treści całego numeru poniżej w galerii zdjęć. Tu także cały wywiad z prof Vetulanim oraz mój tekst pt. "Język jako środek wyrazu, mowa jako środek komunikacji", który jest opublikowany na Sofijonie (obok poprzednich artykułów w *czytaj także*).

EDUKACJĘ I DIALOG można czytać w bibliotekach uczelni wyższych lub zaprenumerować pisząc na adres wydawca@eid.edu.pl